

Zdzisław Krzemiński

Ochrona praw zainteresowanego, który nie był uczestnikiem postępowania nieprocesowego

Palestra 10/3-4(99-100), 16-25

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kowitą czy choćby tylko częściową odpowiedzialnością za powyższe długi spadkobierców trwale niezdolnych do pracy i zwolnienie od tej odpowiedzialności Skarbu Państwa nie dałoby się wskutek tego uzasadnić¹⁰ z punktu widzenia społeczno-gospodarczego.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

Ochrona praw zainteresowanego, który nie był uczestnikiem postępowania nieprocesowego

Opracowanie niniejsze zajmuje się problemem ochrony praw zainteresowanego, który nie był uczestnikiem postępowania nieprocesowego, przy czym postępowanie to zakończyło się prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy. Wobec tego że problem ten nie jest zjawiskiem nowym w naszym procesie, należy sięgnąć do poglądów doktryny i orzecznictwa, które powstały w ubiegłym okresie na tle dawnego art. 44 k.p.n. i art. 70 pr. spadk.

I

1. Jeśli chodzi o poglądy doktryny, to chyba na wstępie należy tu przypomnieć o stanowisku M. Lisiewskiego, zajęтым przez niego w artykule pt.: Roszczenia zainteresowanego, który nie uczestniczył w postępowaniu, na podstawie art. 44 k.p.n. („Palestra” 10/1963, s. 1 i n.). Otóż M. Lisiewski, który w powyższym artykule zajął się założeniami teoretycznymi art. 44 k.p.n., wyraził pogląd, że orzeczenia sądowe wydane w trybie postępowania niespornego mają powagę rzeczy osądzonej i że ta powaga działa *erga omnes*. Dlatego — twierdził ten autor — ustawodawca musiał przez art. 44 k.p.n. odesłać zainteresowanego na drogę postępowania spornego, by w tym spornym postępowaniu dochodził on swych praw.

Wywody M. Lisiewskiego poparł B. Dobrzański (glosa do uchwały SN z dnia

¹⁰ Skarb Państwa odpowiada względem wierzycieli spadkowych wyłącznie — m. zd. — także za te długi związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, które przy ustalaniu wysokości spłaty dla spadkobierców niezdolnych do pracy nie zostały — przez przeoczenie czy też z powodu braku wiadomości o ich istnieniu — odliczone. W razie spłacenia takiego długu Skarb Państwa nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (anal. do art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Odmiennie J. Pietrzykowski: Dziedziczenie gospodarstw rolnych, str. 41. Zdaniem tego autora za długi, które przy obliczaniu wysokości spłaty dla spadkobierców niezdolnych do pracy nie zostały uwzględnione, odpowiadają względem wierzycieli ci spadkobiercy, a nie Skarb Państwa. Zapatrywanie to nie nadaje się m. zd. do przyjęcia dlatego, że stawałoby wierzyciela, którego wierzytelność nie została przy obliczaniu wysokości spłaty uwzględniona, w sytuacji bardzo niekorzystnej. Wierzyciele nie będą zwykle mieć wiadomości o tym, które długi potrącono przy obliczaniu wysokości spłaty. Dlatego też odpowiedzialność względem wierzycieli za wszystkie długi związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego ponosić musi w wypadkach art. 1063 § 2 k.c. ten sam dłużnik — niezależnie od tego, czy dany dług został potrącony przy obliczaniu wysokości spłaty dla niezdolnych do pracy spadkobierców, czy też nie.

27.XI.1962 r. III CO 12/62, OSPiKA 27/64), z tym jednak zastrzeżeniem, że — zdaniem Dobrzańskiego — istnieją wyjątkowe wypadki wynikające z konkretnego przepisu lub z istoty danego postanowienia, w których postanowienia te nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej. Już poprzednio (głosa do orzeczn. SN z dn. 20.III.1963 r. w sprawie 2 CR 624/61, OSPiKA 318/63)¹ B. Dobrzański twierdził, że w postępowaniu niespornym regułą jest skuteczność postanowienia *erga omnes*, a wyjątkiem — ograniczenie jej do uczestników postępowania. Wynika to z istoty i celu postępowania niespornego.

Podobnie J. Gwiazdomorski w podręczniku swym: *Zarys prawa spadkowego* (PWN 1961, s. 86), jeszcze przed opublikowaniem wyżej wymienionych poglądów M. Lisiewskiego i B. Dobrzańskiego, uzasadniał pogląd, że postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku są skuteczne nie tylko względem uczestników postępowania o stwierdzenie, ale także względem wszystkich osób, które w postępowaniu tym nie uczestniczyły. Także R. Moszyński w książce pt.: *Zasiedzenie i rozgraniczenie* (s. 68) oraz — jak mi się wydaje — A. Kunicki w książce pt.: *Zasiedzenie w prawie polskim* (s. 163) przyznają postanowieniu w kwestii zasiedzenia prawomocność *erga omnes*.

M. Lisiewski, przedstawiając swój pogląd, polemizował z M. Piekarskim, który w głosie do orzeczenia SN z dn. 13.X.1947 r. C I 1205/47 (PiP 9—10/48, s. 163 i n.) oraz w artykule pt.: *Stosunek postępowania niespornego do spornego* (PN 3—4/49, s. 269 i n.) nie uznawał powagi rzeczy osądzonej orzeczeń wydawanych w postępowaniu niespornym tak *de lege lata*, jak i *de lege ferenda*. M. Piekarski, krytykując stanowisko SN zajęte w orzeczeniu z dnia 13.X.1947 r. C I 1205/47 (PiP 3/48, s. 171 i n.), twierdził, że orzeczenia wydane w trybie niespornym uzyskują jedynie prawomocność formalną, nigdy natomiast materialną.

Omawiając tę kwestię, W. Siedlecki w artykule pt.: *Stosunek postępowania spornego do niespornego* (PiP 2/49, s. 26 i n.) oraz w podręczniku: *Postępowanie niesporne* (Warszawa 1962, s. 80) dochodzi do wniosku, że oba postępowania należy traktować jako równorzędne. Oba służą temu samemu interesowi publicznemu i wobec tego nie mogą ze sobą konkurować, lecz raczej muszą się wzajemnie uzupełniać. Postanowienia wydane w postępowaniu niespornym a ustalające istnienie stosunku prawnego korzystają — zdaniem W. Siedleckiego — z przymiotu prawomocności, a więc wiążą sąd, który je wydał, a także inne sądy i urzędy w Polsce.

Sąd Najwyższy zajął się tą kwestią w wyroku (poza wymienionymi już wyżej orzeczeniami) z dn. 29.VI.1962 r. w sprawie 3 CR 403/62 (OSN 202/63) przyjmując, że postanowienia wydane w postępowaniu niespornym korzystają — podobnie jak wyroki — z prawomocności materialnej. Nie wyjaśniono jednak w tym orzeczeniu, czy w grę wchodzi prawomocność *erga omnes*, czy tylko *inter partes*.

W praktyce sądowej na plan pierwszy wysunął się nie problem praworządności, pojmowany jako zagadnienie teoretyczne, lecz pewien praktyczny „odprysk” tej kwestii dotyczący następującego pytania: czy osoba, która nie była uczestnikiem postępowania niespornego (według obecnej terminologii „nieprocesowego”), może dochodzić w postępowaniu spornym (obecnie „procesowym”) uchylenia prawomocnego postanowienia zapadłego w postępowaniu niespornym, ustalającym np. pewien stosunek prawny, czy też ma tylko prawo do żądania zasądzenia roszczenia materialnoprawnego?

Rozstrzygnięcie tej kwestii znajdujemy w dwóch opracowaniach J. Gwiazdo-

¹ W głosowanym orzeczeniu SN wyraził odmienny pogląd.

morskiego, poświęconych stanowisku prawnemu spadkobierców². Autor tych opracowań uzasadnia pogląd, że w trybie art. 44 k.p.n. można dochodzić jedynie roszczeń majątkowych, samo zaś postanowienie pozostaje w mocy. Identyfikacyjny pogląd znajdujemy także w artykule B. Dobrzańskiego pt.: Czy uczestnik postępowania niespornego o stwierdzenie praw do spadku może wytoczyć powództwo przewidziane w art. 70 prawa spadkowego? (PN nr 11—12/48, s. 493 i n.). Pogląd ten, jako nie zakwestionowany, należy uznać za obowiązujący³. Przyjęty też on został w orzecznictwie⁴.

Powstały natomiast wątpliwości przy określaniu podmiotów mogących korzystać z drogi przewidzianej w art. 44 k.p.n. Dotyczyło to przede wszystkim sytuacji, gdy osoba zainteresowana nie została wezwana do udziału w sprawie. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3.VI.1947 r. w sprawie C II 527/47 (PiP 1/1948, s. 151) stwierdził, że w tym wypadku postanowienie nie może się stać prawomocne (dopóki nie zostanie doręczone) i wobec tego art. 44 k.p.n. nie może mieć zastosowania.

Stanowisko to skrytykował mocno J. J. Litauer w głosie drukowanej w tym samym numerze PiP. Głosator słusznie twierdził, że w tym wypadku zainteresowany może korzystać tylko z drogi wskazanej przez art. 44 k.p.n. Dowodził, że krytykowane orzeczenie wydane zostało wbrew wyrażonemu przepisowi prawa. Pogląd J. J. Litauera podzielił B. Dobrzański w artykule pt.: Przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu postępowania niespornego (PN 9—10/48, s. 293).

W rezultacie, krytykowana teza nie powtarza się już w późniejszym orzecznictwie SN. Natomiast w orzeczeniu z dnia 13.X.1947 r. w sprawie C I 1205/47 (PiP 3/47, s. 171) czytamy trafny pogląd, że okoliczność niewezwania zainteresowanego do udziału w sprawie daje jedynie podstawę do dochodzenia swych praw (jeżeli zostały naruszone) w drodze postępowania spornego — zgodnie z art. 44 k.p.n.

Zajmując się podobnym zagadnieniem, SN w uchwale z dnia 16.IX.1961 r. 3 CO 18/60 (OSPika 4/63, poz. 99) wyjaśnił, że w wypadku zastępowania uczestnika postępowania przez kuratora (mimo że w chwili wszczęcia postępowania „uczestnik” już nie żył) spadkobierca tego uczestnika ma prawo dochodzić praw naruszonych postanowieniem w drodze postępowania spornego — na podstawie art. 44 k.p.n. Pogląd ten trafnie skrytykował E. Wengerek (głosa do tejże uchwały) twierdząc, że w uchwale tej tkwi jakaś wewnętrzna niekonsekwencja. Skoro bowiem kuratela dla nieobecnego została uznana za skuteczną wobec następstw prawnych zmarłego uczestnika, to konsekwentnie należało przyjąć, że następcą ten jest uczestnikiem postępowania, a jako uczestnik nie może korzystać z drogi wskazanej przez art. 44 k.p.n.

Trafność poglądu E. Wengerka nie może być chyba kwestionowana. Podobne rozumowanie znajdziemy w cytowanym wyżej orzeczeniu SN w sprawie 1 CR 566/62 (OSN 200/63), w którym czytamy, że osobą uprawnioną do wytoczenia

² J. Gwiazdomorski: Stanowisko prawne spadkobierców według polskiego prawa spadkowego, PN 5—6/47, s. 433 i n. Również tego autora: Głos w polemice z A. Wolterem, PN 7—8/47, s. 99 i n.

³ Głosił go także M. Lisiewski (op. cit.). Sytuacja przedstawia się oczywiście odmiennie w wypadku pozwu wytoczonego na podstawie art. 70 pr. spadk., gdyż wówczas ulega uchyleniu lub zmianie samo postanowienie wydane w trybie niespornym (obecnie „nieprocesowym”) a dotyczące stwierdzenia praw spadkowych (obecnie „nabycia spadku”).

⁴ Wymienić tu można: orzecz. SN z dn. 9.IV.1948 r. C I 196/48 (OSN 14/49); orzecz. SN z dn. 29.V.1962 r. 1 CR 566/62 (OSN 200/63); uchwała składu 7 sędziów SN z dn. 23.VI.1952 r. (OSN 53/1954).

pozwu w trybie art. 44 k.p.n. nie może być sukcesor uczestnika postępowania niespornego, i to nawet wówczas, gdy kwestia tego uczestnictwa mogłaby budzić wątpliwości⁵.

Jak wiadomo, postanowienia oddalające wniosek lub ustalające nieistnienie stosunku prawnego mogły być zmieniane wskutek zmiany okoliczności (art. 33 § 2 k.p.n.). Na tle takiego tekstu ustawy powstała jednak wątpliwość, czy do rozpoznania takiego wniosku właściwy był sąd rewizyjny, jeżeli sprawa była rozpoznawana w drugiej instancji. Rozstrzygając tę wątpliwość, SN w uchwale z dnia 27.XI.1962 r. III CO 12/62 (OSN 254/63) udzielił odpowiedzi twierdzącej. Innego zdania był natomiast B. Dobrzański, który uzasadnił swoje stanowisko w obszernej glosie (OSPİKA 27/64).

Niektórzy praktycy podnosili też wątpliwości, czy w postępowaniu niespornym mogło nastąpić wznowienie postępowania, skoro był przepis art. 44 k.p.n. Zajmując się tym zagadnieniem, B. Dobrzański (Odpowiedź prawna, PiP 5—6/48, s. 169 i n.) przyjął jako zasadę, że wznowienie postępowania niespornego jest w zasadzie dopuszczalne, jednakże z pewnymi wyjątkami. Niedopuszczalność wznowienia będzie mianowicie miała miejsce: 1) w stosunku do postanowień sądu mieszczących się wyłącznie w granicach prawa formalnego, 2) ze strony osób, które w postępowaniu niespornym nie uczestniczyły, 3) w wypadkach, w których ustawa przewiduje inny sposób uchylecia lub zmiany postanowienia.

2. Nieco uwagi należy poświęcić jeszcze jednej kwestii, która „narodziła” się w postępowaniu niespornym, a wyróżnia się własną specyfiką. Chodzi konkretnie o postanowienie dotyczące aktu stanu cywilnego, stwierdzenia zgonu lub uznania zaginionego za zmarłego.

W sprawach tych przyjęto w orzecznictwie zasadę, że niedopuszczalne jest powództwo o uchylenie postanowienia dotyczącego aktu stanu cywilnego i zapadłego w toku toczącego się postępowania, w którym powód nie brał udziału. W tym wypadku powód może jednak — na podstawie art. 44 k.p.n. — dochodzić swych roszczeń materialnoprawnych, nie biorąc pod uwagę treści prawomocnych postanowień wydanych w trybie postępowania niespornego. Takie właśnie stanowisko zajął SN w orzeczeniu C 745/50 z dn. 26.VI.1951 r. (PiP 3/52, s. 497). W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że na podstawie art. 44 k.p.n. nie można dochodzić wykreślenia z ksiąg stanu cywilnego aktu sporządzonego na podstawie wydanego w postępowaniu niespornym postanowienia o odtworzeniu aktu. Nie można tego uczynić po prostu dlatego, że strona powodowa nie brała udziału w tamtym postępowaniu niespornym. Dopuszczalne jest natomiast dochodzenie naruszonych praw materialnocywilnych.

W doktrynie brak jednolitego poglądu na tę sprawę. J. Ignatowicz (Kodeks rodzinny — Komentarz, Warszawa 1959, s. 352) twierdzi, że art. 25 prawa o aktach stanu cywilnego wyłącza stosowanie — w zakresie spraw o unieważnienie lub sprostowanie aktów stanu cywilnego — artykułu 44. k.p.n. Zdaniem J. Ignatowicza art. 25 p.o a.s.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 44 k.p.n. Natomiast K. Lipiński⁶ jest innego zdania i uważa, że osoba trzecia, która nie-

⁵ W pierwszym okresie obowiązywania k.p.n. dyskutowana była także sprawa wykładni pojęcia „uczestnika” postępowania niespornego. Patrz w tej kwestii: B. Dobrzański: W sprawie wykładni art. 44 k.p.n., DPP 6/48, s. 23 i n. oraz C. Tabęcki: W sprawie wykładni art. 44 k.p.n., NP 8/48, s. 18 i n. Problem ten przestał jednak istnieć po noweli z dn. 23.IV.1953 r., która zmieniła m. in. także tekst art. 13 k.p.n. (Dz. U. Nr 23, poz. 90).

⁶ K. Lipiński: Nowe prawo o aktach stanu cywilnego — Konsekwencje dla praktyki sądowej, NP 9/55, s. 80 i n. Patrz poza tym orzecz. SN: C II 1916/47 z dn. 27.XI.1947 r. — OSN

brała udziału w postępowaniu, może dochodzić swych praw na podstawie art. 44 k.p.n., jeśli jej prawa zostały naruszone.

Problem ten łączy się z wątpliwościami, które powstawały w sprawach o stwierdzenie zgonu lub uznanie zaginionego za zmarłego. Również i tu zastanawiano się nad formą ochrony praw osoby trzeciej, która nie była uczestnikiem postępowania, jeżeli stwierdzenie zgonu godzi w jej prawa (np. w postępowaniu spadkowym). Niewątpliwe było tutaj to, że osoba taka może skorzystać z art. 44 k.p.n. Czy jednak w takim procesie można się domagać uchylenia lub zmiany postanowienia stwierdzającego zgon? Tu już powstawały poważne wątpliwości.

Zajmując się tą kwestią, SN w kilku publikowanych orzeczeniach wypowiedział pogląd, że w tym wypadku można jedynie w trybie spornym dochodzić swych praw (art. 44 k.p.n.) i nawet obalać wynikające z postanowienia sądu domniemanie dotyczące daty zgonu, lecz nie można żądać w tym procesie uchylenia postanowienia wydanego w postępowaniu niespornym. Pogląd ten został aprobowany przez doktrynę. Mam tu na myśli publikacje: B. Dobrzańskiego, H. Trammera i J. Witeckiego⁷.

3. Jeśli chodzi o postępowanie spadkowe, to tutaj prawa osoby pokrzywdzonej treścią wydanego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku chronione były przez art. 70 pr. spadk⁸. Powództwo z art. 70 pr. spadk. przysługiwało jednak nie tylko osobie, która nie brała udziału w postępowaniu spadkowym, lecz także spadkobiercy, który był uczestnikiem postępowania spadkowego. Dodajmy także, że w trybie art. 70 pr. spadk. można było żądać zmiany lub uchylenia postanowienia stwierdzającego prawa spadkowe. Natomiast co się tyczy uczestnika postępowania, to jego akcja w tym trybie mogła być skuteczna tylko wówczas, gdy powoływał się on na nową podstawę faktyczną, która nie była znana sądowi w postępowaniu dotychczasowym.

Pogląd ten został szeroko uzasadniony w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 23.VI.1952 r. C 593/52 (OSN 53/54), nie wpisanej jednak do księgi zasad⁹.

W późniejszej uchwale (też składu 7 sędziów) SN poszedł jeszcze dalej, gdyż wypowiedział się przeciwko ścieśniającej wykładni art. 70 pr. spadk., doszedł do wniosku, że z powództwem takim może wystąpić każdy spadkobierca bez względu na to, czy był uczestnikiem postępowania spadkowego, oraz bez względu na tytuł, na jakim opiera obecnie powództwo. Zaznaczono jednocześnie, że w myśl tej wykładni zapadły już przedtem dwa orzeczenia SN: z dnia 16.IX.1953 r. II C 725/53 (NIP 10/1954, s. 54) oraz z dnia 26.X.1960 r. 3 CR 621/60 (nie publikowane).

Natomiast w doktrynie spór dotyczył podstawowej kwestii: czy w trybie art. 70 pr. spadk. może wytoczyć powództwo każdy (nawet uczestnik postępowania o stwierdzenie praw spadkowych), czy też tylko ta osoba, która nie brała udziału w tym postępowaniu? Za pierwszym poglądem wypowiedzieli się: A. Wolter, B. Dobrzański, A. Baziński i W. Chojnowski¹⁰.

77/1948; C I 196/48 z dn. 9.IV.1948 r. — OSN 19/1949; C 37/49 z dn. 8.II.1949 r. — PN 5—6/49, s. 460.

⁷ B. Dobrzański w artykule: Przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu postępowania niespornego, PN 9—10/48, s. 297 i PN 5—6/49, s. 460; H. Trammer w głosie do orzeczenia SN II C 1916/47, PiP 2/49, s. 129; J. Witecki w głosie do tegoż orzeczenia, PiP 2/49, s. 131. Patrz także: Odpowiedź prawna Dep. Ustaw. — DPP 12/47, s. 38 oraz A. W.: Postępowanie w sprawie uznania za zmarłego i stwierdzenie zgonu, DPP 5—6/46, s. 21 i n.

⁸ Patrz J. Witecki: Odpowiedź prawna, PiP 4/1947, s. 96.

⁹ Patrz także orzecz. SN z dnia 27.VIII.1949 r. Wa C 70/49, OSN 16/50.

¹⁰ A. Wolter: Stwierdzenie praw do spadku w trybie spornym, PN 7—8/1947, s. 95 i n.; B. Dobrzański: Czy uczestnik postępowania niespornego o stwierdzenie praw do spadku może wytoczyć powództwo przewidziane w art. 70 prawa spadkowego, PN 11—12/1948, s. 493

Rzecznikami drugiego poglądu byli: J. Gwiazdomorski¹¹, K. Karakulski¹² i Z. Fenichel¹³.

II

1. W nowym kodeksie postępowania cywilnego (który wchłonął także dawne postępowanie niesporne) znajdujemy zupełnie nowe uregulowanie instytucji zmierzającej do ochrony praw osoby, która nie była uczestnikiem postępowania nieprocesowego, a która została pokrzywdzona wydanym w trybie nieprocesowym postanowieniem. Otóż ustawodawca — tak jak poprzednio — wprowadza normy, które mają chronić prawa tej osoby w imię słusznej zasady, że nie można „poświęcać” oczywistych praw obywatela dla obrony choćby najciekawszej konstrukcji prawnej. Podobnie jak przedtem powstała wątpliwość, czy dla obrony tych praw należy dać osobie pokrzywdzonej prawo do dochodzenia materialnych roszczeń w drodze procesu (tak było dotychczas), czy też pozwolić na wznowienie postępowania nieprocesowego na szczególnych warunkach¹⁴. Ustawodawca wybrał ostatecznie tę ostatnią drogę.

Do tekstu k.p.c. wprowadzono art. 524 k.p.c., który w § 2 stanowi, że zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jego prawa. W tym wypadku stosuje się przepisy o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania.

„Kontrola” zatem odbywa się obecnie w ramach postępowania nieprocesowego. W ten sposób odpadają automatycznie jakiegokolwiek spory na temat, które postępowanie jest „ważniejsze”: procesowe czy nieprocesowe? Nie znaczy to jednak, że uwolniliśmy się od wątpliwości, które powstawały w orzecznictwie i doktrynie na tle obowiązujących poprzednio norm. Można też powiedzieć, że znaczna część dorobku doktryny i orzecznictwa dotycząca dawnego tekstu k.p.c. znajdzie odpowiednie zastosowanie przy wykładni tekstów nowego k.p.c.

Omawianie nowych przepisów wypadałoby zacząć od kwestii prawomocności postanowień wydawanych w trybie nieprocesowym. W tej dziedzinie decydujące znaczenie ma tekst art. 523 k.p.c. stanowiący, że prawomocne postanowienia orzekające co do istoty sprawy nie mogą być zmieniane ani uchylane, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (prawomocne postanowienia oddalające wniosek sąd może zmienić w razie zmiany okoliczności sprawy). Takim przepisem „stanowiącym inaczej” jest np. art. 577 k.p.c., pozwalający sądowi opiekuńczemu zmienić postanowienie nawet prawomocne, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy.

i n. oraz tenże autor: Powództwo uczestnika postępowania niespornego o uchylenie stwierdzenia praw do spadku, PIP 8/1949, s. 114 i n.; A. Baziński: Prawo spadkowe, Warszawa 1948, s. 192; W. Chojnowski: Prawo spadkowe, Warszawa 1951, s. 105.

¹¹ J. Gwiazdomorski reprezentował ten pogląd w artykułach: Stanowisko prawne spadkobiercy, PN 5—6/47, s. 443; Stwierdzenie praw do spadku, PN 7—8/50, s. 57. Natomiast w podręczniku pt.: Zarys prawa spadkowego (Warszawa 1961) Gwiazdomorski poglądu tego już nie podtrzymuje.

¹² K. Karakulski: Stwierdzenie praw do spadku, PN 11/47, s. 391.

¹³ Z. Fenichel: Spory o spadek, PN 5/48, s. 394.

¹⁴ Jak podaje W. Siedlecki w swej monografii: Nieważność procesu cywilnego (Warszawa 1965, s. 160) tekst ten został wprowadzony dopiero w komisji sejmowej, gdyż przedstawiony Sejmowi projekt k.p.c. zawierał unormowanie odpowiadające treści dawnego art. 44 k.p.n. Patrz w tej kwestii M. Lisiewski: Nowy kodeks postępowania cywilnego (wkładka do „Palestry” 5/65, s. 62).

Podobnie art. 542 i 543 k.p.c. pozwalają na uchylenie postanowienia sądu o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu, jeżeli spełnione zostaną przesłanki wymienione w tych przepisach. Można też wskazać tutaj na artykuły 678 i 679 k.p.c., dotyczące postanowień stwierdzających nabycie spadku i określające warunki, w których te postanowienia mogą być uchylane lub zmieniane. Wyjątkiem od zasady jest także przewidziana w art. 559 k.p.c. dopuszczalność zmiany postanowienia orzekającego ubezwłasnowolnienie.

Jednakże wymienione wyjątki potwierdzają jedynie istnienie reguły, jaką jest przyznanie postanowieniem wydawanym w trybie nieprocesowym przymiotu prawomocności formalnej i materialnej.

A jak przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o podmiotowe granice powagi rzeczy osądzonej?

Punktem wyjścia jest tu tekst art. 365 k.p.c. stanowiący, że orzeczenia prawomocne wiążą nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale także inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych — także inne osoby. Wobec tego że w przepisie tym mówi się o orzeczeniach, istnieje podstawa do stosowania zasady wyrażonej w art. 365 k.p.c. także do postanowień (prawomocnych) wydawanych w postępowaniu nieprocesowym. Jednakże z tekstu cytowanego art. 365 k.p.c. wynika, że zasięg podmiotowy (poza sądami i urzędami) powagi rzeczy osądzonej ogranicza się tylko do stron (*inter partes*). Przepis ten pozwala na rozszerzenie tego zasięgu, czyli na wprowadzenie skuteczności *erga omnes* tylko „w wypadkach w ustawie przewidzianych”. Takim przepisem szczególnym jest np. art. 435 k.p.c. dotyczący spraw małżeńskich oraz art. 458 k.p.c. odnoszący się do sporów ze stosunków między rodzicami a dziećmi. Wyroki wydane w tych sprawach mają skutek wobec osób trzecich (*erga omnes*). Jednakże przepisy te mówią tylko o wyrokach. Nie zapominajmy jednak o tym, że decyzje dotyczące władzy rodzicielskiej zawarte w tych wyrokach mogą być zmieniane później w trybie nieprocesowym (art. 106 i 138 k.r.o.). W ten sposób musimy dojść do wniosku, że na postanowienia dotyczące władzy rodzicielskiej „spływa” automatycznie przymiot działania *erga omnes*.

Ta rozszerzona prawomocność będzie działała także przy następstwie prawnym (choć można w tym wypadku mówić tylko o zmianie podmiotu, w stosunku do którego działa zwykle, tzn. nie rozszerzona prawomocność). Następca prawny osoby, która była uczestnikiem postępowania nieprocesowego, będzie związany prawomocnym postanowieniem wydanym w tamtym postępowaniu, tak jak był związany tym orzeczeniem jego poprzednik prawny.

Wreszcie rozszerzona prawomocność materialna (w tym wypadku *erga omnes*) będzie działała w tych wypadkach, w których wynika to z natury stosunku prawnego¹⁵. Można tu np. wskazać na postanowienia stwierdzające zasiedzenie własności nieruchomości lub stwierdzające nabycie praw spadkowych do gruntów rolnych. Wobec tego że chodzi o nieograniczone prawa rzeczowe, postanowienia te działają *erga omnes*.

Jednakże istnienie tych wyjątków nie może przekreślić samej zasady wynikającej z treści art. 365 k.p.c. a sprowadzającej się do tezy, że postanowienia wydane w postępowaniu nieprocesowym mają skutek tylko *inter partes* (wiążą one ponadto sądy i urzędy).

Tak jak poprzednio, również i obecnie może powstać w praktyce konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w razie niewzwania zainteresowanego do udziału w sprawie dochodzi do uprawomocnienia się wydanego w postępo-

¹⁵ Patrz w tej kwestii W. Siedlecki: Zarys prawa spadkowego, s. 333.

waniu nieprocesowym postanowienia. Odpowiedź twierdząca nie może budzić obecnie żadnych wątpliwości. Cytowane wyżej wywody J. Litauera i B. Dobrzańskiego mają pełne zastosowanie mimo faktu, że art. 44 d. k.p.c. obecnie nie obowiązuje, a przyjęta w tym przepisie zasada została przez ustawodawcę odrzucona.

Pełną przydatność będzie też miała teza SN z dnia 13.X.1947 r. w sprawie C I 1205/47 (PiP 3/47, s. 171) w części odnoszącej się do omawianej tu kwestii.

Identyczna sytuacja istnieje, gdy uczestnik postępowania był zastąpiony przez kuratora. W tym wypadku spadkobiercy tego uczestnika nie mogą powoływać się na brak prawomocności postanowienia (vide cyt. glosa E. Wengera do orzeczn. SN 4 CO 18/60, OSPiKA 4/63, poz. 99).

Nie znaczy to jednak, że wymienione podmioty są bezbronne w omawianej sytuacji. Osoba bowiem, która — będąc zainteresowana — nie została wezwana, może jako ten, „który nie był uczestnikiem postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy”, żądać wznowienia postępowania jeżeli postanowienie narusza jego prawa. Jednym słowem — może ona skorzystać z uprawnienia wymienionego w omawianym właśnie § 2 artykułu 524 k.p.c.

Natomiast spadkobiercy uczestnika postępowania, którego zastępował kurator, mogą — jako „uczestnicy” — dochodzić swych praw w drodze wznowienia postępowania stosownie do § 1 tegoż art. 524 k.p.c. lub przez staranie się o wniesienie rewizji nadzwyczajnej (czyli na zasadach ogólnych). Szczegółowe omówienie ochrony praw uczestnika nie mieści się jednak w temacie niniejszego opracowania i dlatego zostało tu pominięte.

Skoro przyjęliśmy (zgodnie z obowiązującym tekstem), że obecnie osoba nie będąca uczestnikiem postępowania nieprocesowego korzysta — przy dochodzeniu swego pokrzywdzenia — z instytucji wznowienia postępowania nieprocesowego (z zastosowaniem przepisów o wznowieniu z powodu pozbawienia możliwości działania), to musimy uzupełnić powyższą tezę przez wyjaśnienie, że do tego postępowania będą miały zastosowanie te przepisy k.p.c., które regulują instytucję wznowienia, jeżeli tylko artykuły 523 i 524 k.p.c. nie stanowią inaczej.

Do postępowania zatem z art. 524 k.p.c. właściwy będzie sąd, który wydał zaskarżone postanowienie (prawomocne — art. 405 k.p.c.). Gdy zaskarżono postanowienia różnych instancji, właściwym jest sąd instancji wyższej. Pamiętajmy jednak, że przy składaniu skargi obowiązują terminy. I tak zgodnie z brzmieniem art. 407 k.p.c. skarga o wznowienie musi być wniesiona w terminie miesięcznym. Termin ten w „naszym” wypadku należy liczyć od dnia, w którym zainteresowany, jego organ lub przedstawiciel dowiedział się o treści orzeczenia.

Nie będzie natomiast mieć zastosowania termin 5-letni z art. 408 k.p.c. Jak bowiem wynika z treści tego przepisu, termin ten nie jest stosowany wtedy, gdy zainteresowany pozbawiony był możliwości działania, a przecież o taką właśnie sytuację chodzi w art. 524 § 2 k.p.c.

Już dzisiaj można zasygnalizować istnienie pewnych wątpliwości co do przyznawania skarżącemu prawa do zaskarżenia postanowienia sądu odrzucającego skargę o wznowienie. Chodzi w szczególności o sytuację, gdy skarga jest rozpoznawana przez instancję rewizyjną. Od lat znana jest praktyka opierająca się na założeniu, że w razie wydania postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie przez sąd rewizyjny, uczestnikowi nie przysługuje od tego postanowienia środków odwoławczy.

Muszę powiedzieć, że nie jestem przekonany argumentami przytaczanymi przez zwolenników tej praktyki. Szczególnie przykre są praktyczne skutki tego poglądu. Bo w ten sposób uczestnik postępowania pozbawiony zostaje jednej instancji.

Szczegółowe omówienie tej kwestii wymagałoby jednak specjalnego opracowania.

Pełne natomiast zastosowanie powinien mieć art. 415 k.p.c. Przepis ten nakazuje sądowi uchylającemu lub zmieniającemu orzeczenie — na wniosek skarżącego — orzec w orzeczeniu kończącym postępowanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia albo o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to oczywiście możliwości dochodzenia w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania wyroku.

2. Tekst art. 524 k.p.c. usuwa też wątpliwości, które powstawały na tle wydawania postanowień dotyczących aktów stanu cywilnego. Obecnie osoba, która nie była uczestnikiem takiego postępowania, może żądać wznowienia tego postępowania i wydania nowego orzeczenia zgodnego z rzeczywistym stanem, jeśli poprzednie postanowienie narusza jej prawa. I chyba obecnie trzeba będzie aprobować pogląd, że osoba trzecia, która nie brała udziału w postępowaniu, może dochodzić swych praw w ramach aktualnie obowiązujących przepisów procesowych. Nie można natomiast zgodzić się z twierdzeniem, że art. 25 p. o a.s.c., jako *lex specialis* wyłącza stosowanie — w zakresie spraw o unieważnienie lub o sprośowanie aktów stanu cywilnego — przepisu, który chronił prawa osoby nie biorącej udziału w postępowaniu (dawniej art. 44 k.p.n., obecnie art. 524 § 2 k.p.c.). Można zresztą powołać się także na ten argument, że art. 524 § 2 k.p.c., jako *lex posterior*, uchyla wszelkie przepisy dotychczasowe regulujące tę kwestię.

Natomiast art. 524 k.p.c. nie będzie mógł być stosowany do postanowień orzekających o uznaniu za zmarłego lub stwierdzających zgon. Bo zgodnie z tekstem art. 539 k.p.c. dowód, że osoba uznana za zmarłą albo której zgon został stwierdzony, pozostaje przy życiu lub że śmierć jej nastąpiła w innej chwili, niż chwila oznaczona w orzeczeniu, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu unormowanym w artykułach 539—543 k.p.c. Jednym słowem, przepisy te, jako *lex specialis*, uchylają działanie w tym zakresie art. 524 k.p.c.

Wniosek o uchylenie takiego postanowienia może zgłosić każdy zainteresowany. Sąd może też uchylić postanowienie z urzędu. Sąd wzywa w tym postępowaniu do udziału wszystkich uczestników postępowania (w którym zapadło przedtem postanowienie). W razie przeprowadzenia dowodu, że osoba, którą uznano za zmarłą albo której zgon został stwierdzony, pozostaje przy życiu, sąd uchyli postanowienie o uznaniu za zmarłego tylko wówczas, gdy jednocześnie stwierdza zgon. Bardziej uproszczone postępowanie jest wtedy, gdy osoba, która została uznana za zmarłą lub której zgon stwierdzono, zjawi się osobiście w sądzie i wykaże swą tożsamość. W tym wypadku sąd — po stwierdzeniu tożsamości tej osoby — niezwłocznie, bez dalszego postępowania uchyli postanowienie (art. 543 k.p.c.).

3. Należy rozważyć, czy art. 524 k.p.c. może być stosowany w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku. Otóż jakiegokolwiek wątpliwości w tej kwestii rozwiewa jedno zdanie artykułu 679 k.p.c., w myśl którego dowodzenie, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzone tylko z zastosowaniem przepisów odnoszących się do stwierdzania nabycia spadku. Inaczej mówiąc działanie art. 524 k.p.c. zostało tutaj wyłączone. W grę natomiast wchodzi przepisy szczególnie (*lex specialis*) zawarte w art. 678, 679 i 690 k.p.c.

Pierwszy z tych przepisów (art. 678 k.p.c.) stanowi, że jeżeli stwierdzone zostało nabycie spadku po osobie, którą uznano za zmarłą lub której zgon został stwierdzony postanowieniem sądu, a postanowienie o uznaniu tej osoby za zmarłą lub o stwierdzeniu zgonu zostało uchylone, to sąd spadku z urzędu uchyli postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku.

Daleko szerszy zasięg będzie miał w praktyce sądowej art. 679 k.p.c. dający każdemu zainteresowanemu (niezależnie od tego, czy był, czy też nie był uczestnikiem postępowania) prawo do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania zmierzającego do wykazania, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony. Ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może złożyć taki wniosek, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym poprzednim postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Natomiast nie jest skrepowany tym rygorem zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania. Może on przeto złożyć wniosek w każdym czasie i oprzeć go na każdej podstawie, byleby tylko prowadziła ona merytorycznie do wykazania, że poprzednie stwierdzenie nabycia spadku zostało uzyskane przez osobę, która nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony dotychczasowym postanowieniem. W wyniku tego postępowania sąd może stwierdzić nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Zmiana w stosunku do dawnego art. 70 pr. spadk. polega więc na tym, że obecnie przeprowadzenie dowodu oraz stwierdzenie nabycia praw do spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym odbywa się nie w drodze powództwa, lecz w ramach postępowania nieprocesowego. Ponadto wprowadzono wymienione wyżej ograniczenia, jeśli chodzi o zainteresowanego, który był uczestnikiem postępowania¹⁶.

W sprawach spadkowych możliwa jest ponadto zmiana postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku w sytuacji wskazanej w art. 690 § 2 k.p.c. Artykuł ten stanowi, że jeżeli wskutek prawomocnego zatwierdzenia przez sąd uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku ulega zmianie krąg osób, co do których zostało już stwierdzone nabycie spadku, to sąd po przeprowadzeniu rozprawy zmienia z urzędu postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku i orzeka w tym przedmiocie. W ten sposób chronione są z urzędu interesy wszystkich zainteresowanych, niezależnie od tego, czy byli oni uczestnikami postępowania, czy też nie.

Jak już powiedziano, przepisy art. 678, 679 i 690 k.p.c. to *lex specialis* w stosunku do przepisu ogólnego (*lex generalis*), którym jest art. 524 k.p.c. Za takim pojmowaniem roli tych norm przemawia także tekst art. 524 § 1 k.p.c., z którego wynika, że wznowienie postępowania nieprocesowego przewidziane w tym przepisie nie jest możliwe wówczas, gdy postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone. A przecież wymienione wyżej artykuły: 678, 679 i 690 k.p.c. dają właśnie podstawę do zmiany bądź uchylenia postanowień kończących postępowanie. Skoro zaś tak, to w wypadkach wymienionych w tychże artykułach stosowanie art. 524 k.p.c. zostało wyłączone.

¹⁶ Patrz M. Lisiewski: Nowy kodeks, op. cit., s. 83 (przyp. 14).